

STEFAN HARTMANN
(7 II 1943 – 8 VII 2016)

W dniu 8 VII 2016 r. po długiej, ciężkiej chorobie w szpitalu im. królowej Augusty Wiktorii zmarł w wieku 73 lat Stefan Hartmann. Tajne Państwowe Archiwum Pruskiej Kultury (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz) straciło swojego wieloletniego pracownika. Stefan Hartmann był jednym z najbardziej płodnych historyków zajmujących się historią Prus Wschodnich i Zachodnich. Dopiero po przejściu na emeryturę musiał on w związku ze swoją chorobą mocno ograniczyć aktywność badawczą i zawodową.

Stefan Hartmann urodził się 7 II 1943 r. w Kassel jako syn dyrektora szkoły podstawowej. Tam uczęszczał do gimnazjum fryderycjańskiego z językiem greckim i łaciną. W gimnazjum tym wcześniej maturę uzyskał późniejszy cesarz Wilhelm II. Stefan Hartmann egzamin maturalny zdał w marcu 1962 r. Od semestru letniego 1962 r. studiował języki słowiańskie, historię, szczególnie środkowoeuropejską, oraz germanistykę. Studia te odbywał na różnych uniwersytetach, jednak najdłużej na uniwersytecie w Marburgu. Latem 1966 r., przebywając w Wiedniu, wziął udział w międzynarodowym seminarium języków wschodnioeuropejskich w Eisenstadt. Po pierwszym egzaminie państwowym złożonym w czerwcu 1967 r. (napisał wówczas pracę z literatury staroniemieckiej u prof. Wernera Schrödera), po zachęcie ze strony Państwowego Archiwum Zbiorczego w Getyndze (Staatliches Archivlager in Göttingen), gdzie w czasie drugiej wojny światowej znalazła się m.in. znaczna część zasobu Archiwum Miejskiego z Rewla (Tallinn), podjął badania nad tematem swojej dysertacji „Rewel w czasie wojny północnej” (*Reval im Nordischen Krieg*, wydane drukiem: Bonn–Godesberg 1973). Rozprawa ta została przygotowywana w Marburgu pod kierunkiem prof. Petera Scheiberta.

W latach 1970–1971 kształcił się w ramach wyższej służby archiwalnej w Dolnej Saksonii, wówczas też odbył m.in. osiemnastomiesięczne szkolenie w Szkole Archiwalnej w Marburgu. W tym czasie złożył również egzamin państwowy z języka rosyjskiego. Następnie pracował w latach 1971–1973 jako asesor archiwalny w Państwowym Archiwum Zbiorczym w Getyndze. Zetknął się tam po raz pierwszy z zasobem historycznego archiwum państwowego w Królewcu. Uczestniczył w pracach porządkujących i ewidencyjnych dużego wczesnonowożytnego zespołu królewieckiego „Oberratsstube/Regierung/Etatsministerium”. Ponadto z powodzeniem realizował służbowy pro-

jekt badawczy nad pismem kanonika warmińskiego i astronoma Mikołaja Kopernika, który miał na celu uzyskanie podstawy do ustaleń, czy inne rękopisy uznawane za anonimowe mogły również wyjść spod ręki słynnego kanonika. Te wczesne prace spowodowały, że S. Hartmann został powołany zarówno do Baltische Historische Kommission, jak i do Historische Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung. W tym pierwszym getyńskim okresie zaczął się również uczyć języka polskiego. Nad znajomością języka polskiego pracował później przez całe życie, nie zaniechując tego w kolejnych miejscach pracy w Oldenburgu, Getyndze i – najdłużej – w Berlinie, dochodząc do coraz większej doskonałości i zdobywając w ten sposób w kręgu swoich współpracowników wyjątkowe miejsce. Spowodowało to, że w ramach swojej pracy w archiwum był szczególnie predystynowany, zwłaszcza w Berlinie, do utrzymywania kontaktów z polskimi historykami korzystającymi z archiwaliów.

W latach 1973–1978 pracował w Dolnosaksońskim Archiwum Państwowym w Oldenburgu (Niedersächsisches Staatsarchiv in Oldenburg). Gdy przeniesienie zbiorów królewieckich z Getyngi do Tajnego Archiwum Państwowego Kultury Pruskiej (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz) w Berlinie-Dahlem zostało przez Radę Fundacyjną Fundacji Kultury Pruskiej (Stiftungsrat der Stiftung Preußischer Kulturbesitz) zakończone, wrócił do Getyngi, a w 1979 r. przeniósł się do Berlina. W latach 1974–1995 redagował dla Komisji Wschodnio- i Zachodniopruskiej (Ost- und westpreußische Kommission) kwartalnik „Preußenland“, najpierw wspólnie z dr. Ernestem Bahrem, później z prof. Klausem Neitmannem. Ponieważ S. Hartmann był już wówczas postrzegany jako dobry znawca wielu regionów historycznego niemieckiego Wschodu, rada badawcza Johanna Gottfrieda Herdera wybrała go w 1978 r., jako wówczas stosunkowo młodego badacza, na członka korespondenta, a od 1980 r. na członka rzeczywistego. W ramach programu wystaw Tajnego Archiwum Państwowego (Geheimes Staatsarchiv) uczestniczył on w przygotowaniu wystawy o Niemieckiej Organizacji Celnej (Deutscher Zollverein) z 1834 r. Ost- und westpreußische Kommission zapewniła mu wówczas jeszcze rzadką możliwość sfinansowania trzytygodniowego pobytu w archiwum w Toruniu, dzięki czemu mógł opublikować obszerną rozprawę o tym mieście w czasie wojny północnej, która została wydana w 1981 r. przez „Copernicus-Vereinigung” w tomie zbiorowym przygotowanym na 750-lecie miasta Torunia. Z kolei od Pruskiej Komisji Historycznej (Preußische Historische Kommission), ściśle związanej z Tajnym Archiwum Państwowym, której był członkiem, przyjął zlecenie naukowe (pół etatu), w ramach którego miał się zająć prusko-duńskimi stosunkami w XVIII w. na podstawie źródeł pruskich przechowywanych wówczas w Merseburgu i zmikrofilmowanych źródeł duńskich.

W Berlinie w 1979 r. w Tajnym Państwowym Archiwum zostały ustanowione dwa referaty królewieckie (Königsberg-Referate) obsadzone przez dwóch archiwistów-kustosów (Archivoberräter). Jednym z nich był S. Hartmann, który miał się zająć nowożytnym zasobem królewieckim. Mógł zatem kontynuować prace nad porządkiem i spisem archiwaliów królewieckich, podjęte jeszcze w Getyndze. Wykonywane równolegle przez kilku archiwistów, zostały zakończone w 1985 r. Zarząd archiwum pod kierunkiem Friedricha Benninghovens postanowił o rozpoczęciu opracowania regestów dla często wykorzystywanego w badaniach nad reformacją i dotychczas niezewidencjonowanego wielkiego królewieckiego zespołu „Herzogliches Briefarchiv” (Archiwum Listów Książęcych). Prowadzenie tego dużego przedsięwzięcia powierzono S. Hartmannowi. Wkrótce potem, w 1988 r., został mianowany na stanowisko dyrektora. Mimo to nadal miał się zajmować przejmowanymi archiwaliami tego referatu. Od 1990 r. zajmował się tym już jako zastępca nowego dyrektora archiwum, Wenera Vogela. Rok wcześniej, w 1989 r., S. Hartmann został wybrany w czasie kadencyjnych wyborów Historische Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung na członka zarządu i pozostał nim do roku 2013. W Tajnym Państwowym Archiwum Pruskim opracowywał regesty dla korespondencji książąt pruskich z biskupami warmińskimi w trzech tomach oraz korespondencję książąt pruskich z różnymi osobami i urzędami w Infantach w latach 1534–1570 w sześciu tomach. Prace te zostały opublikowane w ramach serii „Aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz”. Po przejściu na emeryturę nie miał już możliwości opracowania kolejnego tomu korespondencji dla Infant do roku 1582, co pozwoliłoby zamknąć pewien ważny okres i uznać ten etap prac za zakończony. Opublikowane tomy tej korespondencji książęcej mogą być traktowane jako Jego dzieło życia.

Wieloletnie badania i praca nad różnymi archiwaliami, w pierwszym rzędzie nad archiwaliami państwowymi przechowywanymi ongiś w Królewcu, skłaniała S. Hartmanna do podejmowania się opracowania szczególnie interesujących źródeł w formie artykułów, a także prezentowania ich w formie wykładów, np. w ramach prowadzonego przez Reinharda Hankego w Berlinie „Westpreußischen Bildungswerk”. Był także gorliwym i przychylnym recenzentem, szczególnie opracowań polskojęzycznych. Jego przyjaźniom z polskimi kolegami nie przeszkadzało to, że występując z pozycji konserwatywnych, traktował historyczne niemieckie obszary wschodnie jako część niemieckiej historii. Dzięki znajomości języka polskiego wykazywał ogromną znajomość faktów historycznych związanych z tą częścią Europy, faktów nieograniczających się tylko do zakresu wiedzy archiwalnej. Dysponował olbrzymim zbiorem książek, który wciąż wzbogacał, m.in. na berlińskich pchlich targach. Z pewnością z wielkim bólem żegnał się z częścią tego zbioru, gdy po przeje-

ściu na emeryturę musiał opróżnić swój służbowy pokój. Stefan Hartmann mimo ciężkiej choroby pozostawał towarzyski i przystępny, zawsze gotowy do pomocy, udzielania różnych erudycyjnych informacji. W ostatnim okresie, tak długo, jak na to pozwalała mu choroba, spotykał się regularnie na obiadach, w czasie których prowadził przyjacielskie rozmowy ze swoimi kolegami. Pozostanie w pamięci tych, którzy zetknęli się z nim osobiście i zostaną po Nim liczne ważne publikacje.

Bernhart Jähnig (Berlin)

